

Sygn. akt IIK 358/18

1 Ds. 494.2018

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20.02.2019r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartosz Gajewski

Protokolant: Aleksandra Dymacz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lubaniu: --/--

po rozpoznaniu w dniach 17.10.2018r., 21.11.2018r., 18.01.2019r. i 07.02.2019r. sprawy karnej przeciwko

(...), s. S. i O. z d. L.

ur. (...) w I.

oskarżonemu o to, że :

1. w dniu 6 maja 2018r. w J., woj. (...), pow. (...), prowadził w ruchu lądowym samochód marki M. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie pod wpływem środka odurzającego, wyrażającym się stężeniem amfetaminy 30,4 ng/ml krwi, metamfetaminy 70,5 ng/ml krwi oraz delta9-tetrahydrokannabinolu ((...)) 3,3 ng/ml krwi,

tj. o czyn z art. 178a § 1 kk;

2. w dniu 6 maja 2018r. w J., woj. (...), pow. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, iż znajdując się pod wpływem środka odurzającego, wyrażającym się stężeniem amfetaminy 30,4 ng/ml krwi, metamfetaminy 70,5 ng/ml krwi oraz delta9-tetrahydrokannabinolu ((...)) 3,3 ng/ml krwi i prowadząc samochód marki M. (...) nr rej. (...), nie dostosował taktyki i techniki jazdy do panujących warunków drogowych, nie prowadził należytej obserwacji otoczenia oraz drogi przed pojazdem, przekraczając oś jezdni, wjechał na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów poruszających się z przeciwnego kierunku, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo poruszającą się rowerem marki K. A. I. (1), w wyniku czego wymieniona doznała obrażeń ciała w postaci: rany, otarcia naskórka i podbiegnięć krwawych wielu okolic ciała, rozerwania mięśni międzyżebrowych lewych, rozerwania krążka międzykręgowego (...), złamania wielu żeber, złamania obojczyka lewego, złamania podudzi, krwiaka podtwardówkowego, rozerwania aorty piersiowej, krwiaka śródpiersia, krwotoku do jam opłucnej, odmy opłucnowej obustronnej, ran płuc, pęknięcia centralnego w płacie dolnym płuca lewego, które to obrażenia skutkowały natychmiastowym zgonem,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk;

I. uznaje oskarżonego T. B. za winnego czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 178a § 1 kk i za to na podstawie art. 178a § 1 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 42 § 2 kk za czyn opisany w pkt I części dyspozytywnej wyroku orzeka wobec oskarżonego T. B. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat,

III. na podstawie art. 43a § 2 kk zasądza od oskarżonego T. B. świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w W. w kwocie 5.000 zł (pięć tysięcy złotych),

IV. uznaje oskarżonego T. B. za winnego czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku z tą różnicą, że uznaje, iż nieumyślnie doprowadził do zderzenia z kierującą rowerem marki K. A. I. (1) tj. czynu z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 42 § 3 kk za czyn opisany w pkt II części wstępnej wyroku orzeka wobec oskarżonego T. B. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na zawsze,

VI. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 kk i art. 86 § 1 kk łączy oskarżonemu T. B. wymierzone kary pozbawienia wolności i wymierza mu jedną karę łączną 6 (sześciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VII. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 90 § 2 kk łączy oskarżonemu T. B. wymierzone środki karne w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym i wymierza mu jeden środek karny orzekając zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na zawsze,

VIII. na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonego T. B. na rzecz pokrzywdzonego F. P. nawiązkę w kwocie 15.000 (piętnastu tysięcy) złotych, a dla M. i Z. I. (1) nawiązkę w kwocie 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych dla każdego z nich,

IX. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej zalicza oskarżonemu T. B. okres rzeczywistego jego pozbawienia wolności w sprawie związanej z zastosowaniem tymczasowego aresztowania od dnia 6 maja 2018 r. od godziny 15:30 do dnia 20.02.2019r.,

X. na podstawie art. 56 § 2 kpk w zw. z art. 52 § 1 kpk w zw. z art. 115 § 11 kk stwierdza, że W. G. (1) jako osoba nieuprawniona, nie może brać udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego,

XI. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego T. B. na rzecz oskarżycieli posiłkowych F. P., M. i Z. I. (1) kwotę 672 (sześćset siedemdziesiąt dwa) złote dla każdego z nich, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej im przez adw. A. Z.

XII. na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania w niniejszej sprawie i na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z 23.06.1973 r. opłatach w sprawach karnych nie wymierza mu opłaty.

UZASADNIENIE

W dniu 06.05.2018 r. oskarżony T. B., zamieszkały w W., spał około 4 godzin i wstał około godziny 3:30. Następnie został przez kolegę około godziny 5.00 odwieziony do N., do A. L. (1), u którego sobie dorabiał. Był zmęczony całonocną pracą, lecz pracodawca nie zauważył w jego zachowaniu niczego nienormalnego. Obaj mężczyźni udali się dwoma samochodami z kwiatami na giełdę w J.. Po zakończonej pracy, około godziny 14.00 T. B. wsiadł do użyczonego mu samochodu dostawczego marki M. (...) o nr rej. (...) i udał się przez L., do N.. Wcześniej w nieustalonych okolicznościach i czasie, aby się pobudzić, zażył środki odurzające w postaci marihuany oraz metaamfetaminy. W czasie drogi powrotnej był bardzo zmęczony i miał poczucie, że zasypia. W tej sytuacji wypił zakupiony wcześniej napój energetyczny i dodatkowo palił ciągle papierosy oraz słuchał głośno muzyki.

W tym samym czasie pokrzywdzona A. I. (1) wraz z synem F. P. była na przejażdżce rowerowej w okolicach L.. Około godziny 14.44 oboje znajdowali się na drodze K-30 i jechali pasem awaryjnym z L. w kierunku O.. F. P. jechał 100 metrów przed A. I. (1). Na odcinku drogi pomiędzy J., a O. na 26/5 kilometrze, jadący z prawidłową prędkością T. B. zasnął, zjechał na przeciwległy pas przekraczając oś jezdni, pas awaryjny i zderzył się z prawidłowo poruszającą się A. I. (1).

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 51, k. 111, k. 221, k. 335v, zeznania E. K. – k. 6, k. 318v, D. P. – k. 3, k. 319, A. L. – k. 54, k. 348, M. I. – k. 247, k. 396, Z. I. – k. 239, k. 397, protokół oględzin miejsca – k. 10, pojazdu – k. 17, k. 22, opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków – k. 142, opinia toksykologiczna – k. 100, k. 383, szic – k. 129, k. 140)

W wyniku tego zdarzenia A. I. (1) doznał obrażeń ciała w postaci rany, otarcia naskórka i podbiegnięć krwawych wielu okolic ciała, rozerwania mięśni międzybrowowych lewych, rozerwania krążka międzykręgowego (...), złamania wielu żeber, złamania obojczyka lewego, złamania podudzi, krwiaka podtwardówkowego, rozerwania aorty piersiowej, krwiaka śródpiersia, krwotoku do jam opłucnej, odmy opłucnowej obustronnej, ran płuc, pęknięcia centralnego w płacie dolnym płuca lewego, które to obrażenia skutkowały natychmiastowym zgonem.

F. P. dojechał bezpiecznie do domu rodzinnego w O..

(dowód: opinia i protokół oględzin zwłok – k. 174, k. 44)

W chwili zdarzenia T. B. był pod wpływem środków odurzających, a badania wykazały, że w momencie pobrania krwi o godzinie 16.30 miał w organizmie metamfetaminę w stężeniu 70,5 ng/ml, amfetaminę w stężeniu 30,4 ng/ml i marihuanę w stężeniu 3,3 ng/ml delta9-tetrahydrokannabinolu.

(dowód: opinia toksykologiczna – k. 100, k. 383, protokół pobrania śliny i krwi – k. 26, k. 96)

A. I. (1) od 6 lat spotykała się okazjonalnie z W. G. (1).. Spotykali się zazwyczaj w weekendy, wyjeżdżali razem na wakacje, lecz nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego.

(dowód: zeznania M. I. – k. 247, k. 396, Z. I. – k. 239, k. 397, W. G. częściowo – k. 186, k. 336v, T. N. – k. 337v, P. S. – k. 338, A. S. – k. 338v, S. K. – k. 339, k. 395 A. I. – k. 339v, G. P. – k. 396, G. R. – k. 396v, L. Z. – k. 398, K. H. – k. 398v, M. S. D. – k. 399)

W swoich wyczerpujących i obszernych wyjaśnieniach oskarżony przyznał się do spowodowania wypadku zaprzeczając jednocześnie, aby tego dnia zażywał narkotyki. Opisał okoliczności prowadzenia przez niego pojazdu i jego stan psycho- fizyczny w jakim wówczas się znajdował. Wyraził wielokrotnie szczerą skruchę, przepraszając rodzinę pokrzywdzoną za nieszczęście, które swoim zachowaniem spowodował.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k.)

Taras B. w chwili zdarzenia skończył 26 lat. Jest narodowości ukraińskiej. W Polsce pracował dorywczo. Ma na utrzymaniu jedno dziecko. W przeszłości nie był karany. Nie cierpi na schorzenia natury psychologicznej psychiatrycznej lub neurologicznej.

(wyjaśnienia oskarżonego – k.)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne tylko w tej części, w której potwierdził, że w dniu 06.04.2018 r. poruszał się pojazdem marki M. (...) z miejscowości J. w kierunku L. oraz, że tego dnia był zmęczony, zasypiał za kierownicą i ostatecznie spowodował tragiczny w skutkach wypadek, w którym śmierć poniosła A. I. (1). W tym zakresie bowiem jego twierdzenia znajdują odzwierciedlenie w pozostałym, uznanym przez Sąd za wiarygodny materiał dowodowy, w szczególności w zeznaniach poszczególnych świadków oraz opinii biegłego, który zrekonstruował przebieg zdarzenia wskazując na oskarżonego jako jedynego sprawcę tego tragicznego w skutkach wypadku.

Natomiast niewiarygodna jest ta wersja zdarzenia przez niego przedstawiona, gdy zaprzeczał, aby tego dnia zażywał jakiegokolwiek narkotyki. Zapewnienia oskarżonego w tym względzie nie wytrzymują konfrontacji z ujawnionymi w

sprawie dowodami w postaci opinii toksykologicznych dopuszczonych na etap postępowania przygotowawczego oraz sądowego.

Oceniając wskazane opinie ekspertów z zakresu toksykologii, Sąd doszedł do przekonania, że są one rzetelne, w pełni przydatne i pozwalające na stanowcze ustalenie kwestii dotyczącej narkotyków jakie oskarżony zażył i ich wpływu na jego organizm w chwili tragicznego zdarzenia. Należy podkreślić, iż biegli posiadali doświadczenie w dziedzinie, w której wydali przedmiotowe opinie i w związku z tym brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania ich wniosków. Tym bardziej, że wnioski te zostały w sposób wyczerpujący, a przy tym logiczny i tym samym przekonywujący uzasadnione, w sposób świadczący o profesjonalizmie autorów. Nie było zatem żadnego racjonalnego argumentu, by opinią tym odmówić wiary.

Zauważyć ponadto wypada, że oskarżony znając działanie narkotyków i będąc tego dnia – jak sam przyznaje – bardzo zmęczonym, zapewne chciał się nimi pobudzić. Jak wyjaśnili biegli w początkowej fazie po zażyciu metaafetaminy występuje silne pobudzenie, ożywienie, dobry nastrój i optymizm, który z czasem ustępuje, a wtedy pojawia się „koszmarny okres zejściowy”. W tym stanie pojawia się apatia, osłabienie i senność. Dla Sądu w niniejszej sprawie jest niewątpliwym, że w chwili feralnego zdarzenia, oskarżony był w fazie zejścia, co z ogólnym jest przemęczeniem, spowodowało, że zasnął i zderzył się tragicznie z pokrzywdzoną. Takie stanowisko umacnia Sąd w przekonaniu, że oskarżony w chwili zdarzenia był pod wpływem działania środków odurzających dwóch grup, o których mowa w zarzutach.

Sąd nie miał również żadnych podstaw, tym bardziej, że w toku procesu takowe nie były zgłaszane, aby zakwestionować opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków i biegłego patomorfologa.

Jako wiarygodne i prawdziwe Sąd potraktował także relację przesłuchanych świadków w osobach E. K. (2) i D. P. (2). Wymienieni mężczyźni byli uczestnikami ruchu w chwili zdarzenia i ich niekwestionowana relacja pozostaje nie tylko we wzajemnej korelacji, lecz również w zbieżności z tym, co utrzymywał oskarżony i z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Nie było zatem żadnego racjonalnego argumentu, by im nie zawierzyć.

Podobnie ocenić należy zeznania A. L. (1), który tego dnia pracował razem z oskarżonym. Świadek opisał, że w zachowaniu T. B. nie dostrzegł nic nadzwyczajnego, co mogłoby wskazywać, że jest pod wpływem narkotyków i taką relację uznać należy za prawdziwą. Tym niemniej spostrzeżenia mężczyzny w żadnym razie nie mogły kwestionować poczynionych powyżej przez Sąd ustaleń, że tego dnia oskarżony pod wpływem działania środków odurzających jednak się znajdował.

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują także pozostałe dokumenty załączone do akt sprawy. W związku z faktem, iż zostały one sporządzone przez właściwe organy, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ich autentyczności, czy też prawdziwości zawartych w nich twierdzeń.

Tym samym wyżej opisane dowody i ich zaprezentowana ocena pozwoliła na poczynienie kategoriycznych ustaleń w zakresie zarzutów inkryminowanych T. B. i stwierdzenia ponad wszelką wątpliwość, że jest on sprawcą zarzucanych mu czynów.

W dalszej części podkreślić należy, że znaczna część postępowania dotyczyła ustalenia, czy W. G. (1) był dla A. I. (1) osobą najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 kk. Sąd przeprowadził w tym zakresie obszerne postępowanie dowodowe, które pozwoliło na ujawnienie więzi jaka łączyła obie osoby i jej oceny pod kątem wystąpienia wspólnego pożycia w rozumieniu przywołanego przepisu.

W istocie Sąd przesłuchanym osobom dał wiarę, gdy opisywali relację W. G. (1) i A. I. (1). Wszyscy świadkowie zbieżnie zrelacjonowali, że związek uczuciowy, który niewątpliwie istniał pomiędzy pokrzywdzoną, a wymienionym mężczyzną, był specyficzny z uwagi na brak wspólnego zamieszkiwania. Nikt nie kwestionował także, że ich znajomość trwała kilka lat, że od czasu do czasu A. I. (1) spotykała się z W. G. (1) i że przedstawiła go części swojej rodziny. Nieco

inaczej przedstawia relację z kobietą W. G. (1), opisując ją jako żayłą i przyszłościowo mającą przerodzić się w we wspólne życie we wszystkich aspektach. Taki obraz związku pozostaje jednak w sprzeczności z tym, co twierdzili zaangażowani w ten spór dotyczący roli W. G. (1), rodzice oraz krewni. Pomijając ich relację, w istocie niezwykle ważne w tej sytuacji były zeznania osób postronnych – T. N. (2) P. S. (1), A. S. (2) oraz L. Z. (2) i K. H. (2). T. N. (2) przyznał, że raz widział W. G. (1) w mieszkaniu pokrzywdzonej, która nazywała go przyjacielem. P. S. (2) także zaprzeczyła, aby mężczyzna pozostawał z pokrzywdzoną w związku partnerskim, nie oponując jednocześnie, że u niej bywał. Podobnie tę relację opisała A. S. (2) wskazując, że nie mieli wspólnych planów i był to luźny związek. Z kolei przychylna W. G. (1) L. Z. (2) stwierdziła, że pokrzywdzona nie wspominała, aby mieli wspólny budżet domowy, choć mężczyzna dawał jej jakieś pieniądze, a sam kobieta nazywała go swoim chłopakiem. K. H. (2) również przyznała, że pokrzywdzona otrzymywała od mężczyzny prezenty i traktowała go z miłością. Tym niemniej świadek zauważyła również, że nie chciała przeprowadzić się do niego, do J. i miała bliżej niesprecyzowane obawy. Ponadto wszyscy świadkowie zbieżnie zeznali, że A. I. (1) pożyczala W. G. (1) znaczne ilości pieniędzy, gdyż sam miał problemy finansowe i niestałe dochody, w odróżnieniu od pokrzywdzonej, która dobrze zarabiała i posiadała oszczędności.

W tym stanie rzeczy, waząc relację wyżej wymienionych świadków w kontekście tego co utrzymywali najbliżsi pokrzywdzonej A., M. i Z. I. (1), S. K. (2), M. D., G. P. (2) oraz G. R. (2), którzy z kolei pomniejszali rolę W. G. (1) w życiu ich bliskiej, Sąd uznał, że to ci świadkowie w sposób wiarygodny opisali relację A. I. (1) i W. G. (1).

Za takim stanowiskiem przemawia również naganne zdaniem Sąd postępowanie samego W. G. (1), który zaangażował się ponad miarę w kwestie finansowe związane ze śmiercią rzekomo mu ukochanej osoby. Dla Sąd jest czymś niewytłumaczalnym, aby przed pogrzebem zabierać syna zmarłej do znajomych i roztrząsać u nich kwestie związane z zabezpieczeniem finansowym chłopca. Budzi zdziwienie i konsternację także fakt, że mężczyzna, bezpośrednio po wypadku, udał się na miejsce śmierci A. I. (1) i z wykrywaczem metali przeszukiwał teren, na którym doszło do potracenia kobiety, w poszukiwaniu telefonu. Takie postępowanie jawi się jako niedopuszczalne i w istocie zdradza prawdziwą intencję oraz cel złożenia wniosku o działanie w niniejszej sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

I oceny tej nie mogą weryfikować załączone do akt sprawy wydruki rozmów i zdjęcia. Zważyć bowiem należy, że dotyczą one okresu po zdarzeniu i nie dowodzą tym samym roli mężczyzny w życiu A. I. (1), kiedy jeszcze żyła. Ponadto te wydruki, które są z okresu ich wspólnego spotykania się wskazują jedynie na to, że byli sobie dość bliscy i często się kontaktowali telefonicznie (to w zasadzie potwierdza większość przesłuchanych na tę okoliczność świadków). Takie ustalenie jest jednak czymś innym niż stwierdzenie, że postawali we wspólnym życiu i byli dla siebie osobami najbliższymi, jak opisuje to art. 115 §11 kk. Dlatego Sąd w pkt X części dyspozytywnej stwierdził, że W. G. (1), jako osoba nieuprawniona, nie może brać udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Słuszne bowiem jest zapatrywanie wyrażone uchwałę SN w składzie 7 sędziów z dnia 25.02.2016 r. (I KZP 20/15) gdzie stwierdzono (z czym Sąd meriti w pełni się zgadza), że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wspólne życie rozumiano jako istnienie takich więzi i relacji jak przy małżeństwie, bez formalnego węzła małżeńskiego, a więc życie psychiczne, fizyczne, wspólnotę ekonomiczną i trwałość związku (np. wyroki Sądu N. dni: 5 września 1973 r., IV KR 197/73, LEX nr 63773; 12 listopada 1975 r., V KR 203/75, OSPiKA 1976, z. 10, s. 444 –445; 13 sierpnia 1987 r., II KR 187/87, OSNKW 1988, z. 1, poz. 11). Innymi słowy wspólne życie to faktyczna relacja pomiędzy dwoma osobami oparta na istnieniu takich samych więzi, jak te, które określane są na gruncie art. 23 k.r.o., czyli więzi duchowe (emocjonalne, uczuciowe), gospodarcze (prowadzenie wspólnego gospodarstwa) oraz fizyczne. Podkreśla się jednocześnie, że tak jak w przypadku małżeństwa, brak określonych więzi, jeśli taka sytuacja jest usprawiedliwiona, nie może dowodzić rozpadu małżeństwa czy nieistnienia wspólnego życia. Mogą się bowiem zdarzyć sytuacje, gdy utrzymywanie więzi fizycznej nie będzie możliwe na skutek np. choroby, inwalidztwa, podeszłego wieku, zaś więź gospodarcza (prowadzenie wspólnego gospodarstwa) zostanie na jakiś czas zerwana w efekcie wyjazdu np. w poszukiwaniu pracy (por. W. Borysiuk, w: J. Wierciński [red.], Kodeks rodzinny i opiekuńczy..., s. 222 –223, tezy od 19–23; J. Gajda, w: K. Pietrzykowski [red.], Kodeks rodzinny i opiekuńczy..., s. 211; P. Daniluk, Wspólne ..., s. 18 i cyt. tam literatura). Istotne natomiast jest, aby więzi te miały trwały charakter. Jak podkreśla się bowiem w przywołanym judykacie, bycie osobą najbliższą w takim układzie faktycznym musi się wiązać z określonym stopniem stabilizacji (trwałości) tych relacji, a nie ich okazjonalnością czy przypadkowością, bądź też ich zawiązaniem tylko w

celach procesowych (tak np. J. Giezek, w: J. Giezek [red.], Kodeks karny..., s.705; A. Marek, Kodeks karny, Warszawa 2010, s. 316; R. Góral, Kodeks karny, wydanie IV, s. 206; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r., IV KO 98/14; odmiennie P. Daniluk, Wspólne..., s. 20).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy zauważyć należy, że A. I. (1) spotykała się z W. G. (1) w istocie raz na jakiś czas, nie w każdy weekend, a okresowo zaledwie co kilka miesięcy (wyjazd mężczyzny do Stanów Zjednoczonych). Ponadto takie relacje, co w ocenie Sądu przeważały o uznaniu, że W. G. (1) nie był dla pokrzywdzonej osobą najbliższą, trwały przez okres kilku lat i w tym czasie mężczyzna pozostawał w formalnym związku z inną kobietą. Nie sposób również założyć – zgodnie z przywołanymi twierdzeniami K. H. (2) – że ten stan miał się odmienić, skoro A. I. (1) nie chciała przeprowadzić się do J., gdzie mieszka W. G. (1). W ocenie Sądu zatem w potocznym rozumieniu pomiędzy wymienionymi istniała bliska relacja damsko – męska, jednakże stan ten był nietrwały i w istocie nie sposób przewidzieć, czy uległ by zmianie poprzez zacieśnienie. Ponadto podkreślić trzeba, że oprócz stosunkowo luźnej więzi uczuciowej, nie prowadzili oni wspólnego gospodarstwa domowego. Nie posiadali wspólnego budżetu, z którego finansowaliby potrzebny dnia codziennego. Jedynie w ramach rekompensaty, W. G. (1) pozostawiał A. I. (1) drobne kwoty pieniężne. Co więcej w przypadku związku zbliżonego do małżeństwa, gdzie cały majątek wobec prowadzenia wspólnego gospodarstwa jest wspólny, nie istniałaby kwestia dotycząca zawierania pożyczek i ich zwrotu, o których wszyscy w sprawie wspominają.

Reasumując stwierdzić należy, że nietrwała i stosunkowo luźna więź uczuciowa, w połączeniu z brakiem więzi o charakterze ekonomicznym nie pozwała na uznanie W. G. (1) jako osoby najbliższej w rozumieniu art. 115 § 1 kk.

Poddając natomiast merytorycznej analizie zasadność zarzutów postawionych oskarżonemu zauważyć należy, że sprawca czynu z art. 178 a §1 kk jest ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym podlega karze przewidzianej w tym przepisie.

Słuszne jest zapatrywanie, że stanem pod wpływem środka odurzającego jest taki stan, który wywołuje - w zakresie oddziaływania na ośrodkowy układ nerwowy, zwłaszcza zakłócenia czynności psychomotorycznych - takie same skutki jak spożycie alkoholu powodujące stan nietrzeźwości. Od tego stanu odróżnia się stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu, a więc i środka odurzającego, który - w zakresie skutków jest równoważny stanowi po użyciu alkoholu. Stan taki jest znamieniem wykroczeń określonych w art. 86 § 2, 87 § 1 i 2 oraz 96 § 1 k.w (tak też: Wyrok z dnia 7 lutego 2007 r. Sąd Najwyższy V KK 128/06).

W realiach sprawy nie było zdaniem Sądu wątpliwości, że oskarżony był w stanie pod wpływem środka odurzającego w postaci silnie działającej i wyniszczającej organizm metamfetaminy oraz marihuany. Biegli toksykolodzy wprost stwierdzili, że trzy znajdujące się w krwi oskarżonego substancje psychoaktywne w znacznym stopniu zaburzały jego reakcję psychomotoryczną i miały znaczny wpływ na zdolność prowadzenia przez niego pojazdu. Był to stan równoważny ze stanem nietrzeźwości w rozumieniu art. 115 § 16 kk.

Ujawnione w organizmie oskarżonego substancje w postaci amfetaminy w ilości 30,4 ng/ml krwi, metamfetaminy w ilości 70,5 ng/ml krwi oraz delta9-tetrahydrokannabinolu ((...)) w ilości 3,3 ng/ml krwi z pewnością są środkami odurzającymi do których odwołuje się art. 178a § 1 kk. Definicja pojęcia środka odurzającego znajduje się w art. 4 pkt 26 u.p.n. i są to substancje:

a) objęte zakresem stosowania Jednolitej Konwencji Narodów Zjednoczonych o środkach odurzających z 1961 r. (Dz. U. z 1966 r. poz. 277) zmienionej protokołem z 1972 r. (Dz. U. z 1996 r. poz. 149),

b) wymienione w załączniku do decyzji ramowej Rady 2004/757/WSiSW z dnia 25 października 2004 r. ustanawiającej minimalne przepisy określające znamiona przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami, poddane środkom kontroli i sankcjom karnym takim samym jak substancje, o których mowa w lit. a,

c) pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, w formie czystej lub w formie preparatu, działające na ośrodkowy układ nerwowy, inne niż określone w lit. a i b, ale o podobnej do nich budowie chemicznej lub działaniu, stwarzające zgodnie z rekomendacją Zespołu do spraw oceny ryzyka zagrożeń dla zdrowia lub życia ludzi związanych z używaniem nowych substancji psychoaktywnych, o której mowa w art. 18b ust. 1 pkt 3, takie same zagrożenia dla zdrowia publicznego lub zagrożenia społeczne, jak zagrożenia stwarzane przez te substancje,

d) inne niż wymienione w lit. a-c, które na podstawie przepisów ustawy obowiązujących przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej były objęte wykazem środków odurzających określone w przepisach wydanych na podstawie art. 44f pkt 2.

Wszystkie te wymienione i popularne środki znajdują się na wykazie Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 sierpnia 2018 r. w sprawie wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych, zatem są środkami odurzającymi działającymi podobnie jak alkohol w rozumieniu art. 178a §1 kk.

Konkludując w ocenie Sądu stan oskarżonego w chwili tragicznego zdarzenia był równoznaczny ze stanem znacznej nietrzeźwości określonym w art. 115 § 16 k.k.

Co się zaś tyczy czynu z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 § 1 k.k. to znamiona wypadku drogowego stypizowane zostały przez ustawodawcę w normie art. 177 § 1 lub § 2 k.k. - w zależności od powstałych skutków. Zgodnie z § 2 art. 177 k.k. przestępstwo to popełnia ten, kto naruszając - chociażby nieumyślnie - zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (...) powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba poniosła śmierć. Istota tego przestępstwa od strony przedmiotowej polega na naruszeniu reguł ostrożnego postępowania odnoszących się do sfery ruchu pojazdów.

Podstawowym warunkiem prawidłowego prowadzenia pojazdu jest to, aby kierujący był wypoczęty i skoncentrowany. Zgodnie bowiem z art. 3 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. W realiach sprawy jest niewątpliwym, że oskarżony był niewyspany, zmęczony i dodatkowo pod wpływem trzech substancji odurzających. Wszystkie te elementy razem spowodowały, że zasnął prowadząc samochód dostawczy i przejechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie na uderzył na pasie awaryjnym prawidłowo poruszającą się rowerem A. I. (1). Zważywszy zaś, co jest niezaprzeczalne, że na skutek tego działania A. I. (1) zmarła, a w czasie zdarzenia oskarżony był pod wpływem środków odurzających, swoim zachowaniem wypełnił znamiona dwóch przestępstw z art. 177 § 2 k.k. i art. 178 § 1 k.k.

Jako osoba zdrowa oskarżony był zdolny do ponoszenia winy w sprawie.

Od strony podmiotowej Sąd uznał, że oskarżony czynów mu inkryminowanych dopuścił się z winy umyślnej, a przypadku zamiaru spowodowania i skutków wynikających z art. 177§2 k.k. objęte one były nieumyślnością. Jeśli chodzi o czyn z art. 178a§ 1 k.k., to nie może być wątpliwości, że miał świadomość tego, że prowadząc pojazd mechaniczny po przednim zażyciu metaamfetaminy oraz marihuany popełnia w/w przestępstwo.

Z kolei co do czynu z art. 177 § 2 kk to zdaniem Sądu także jest niewątpliwymi, że T. B. umyślnie naruszył podstawowe reguły obowiązujące w ruchu drogowy –nie zachowując trzeźwości oraz zasady ostrożności - czym doprowadził do czołowego zderzenia, w wyniku czego, czego nie chciał, śmierć poniosła prawidłowo poruszające się po drodze rowerzystka.

Rozważając przez pryzmat dyrektyw z art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 115 § 2 k.k., a także art. 178 §1 k.k. kwestię **wymiaru kary i środków karnych** (art. 56 k.k.) oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

W szczególności podkreślić należy, że w istocie pokrzywdzoną w sprawie osobą była A. I. (1), która poniosła śmierć. Tym niemniej pośrednio pokrzywdzonymi są rodzice zmarłej oraz przede wszystkim jej syn F. P.. Istotne zatem dla Sądu przy ocenie kwestii kary było to, aby ta kara spełniła oczekiwania najbliższych. Prowadząc proces, co nie znajdzie odzwierciedlenia w protokołach, Sąd zauważył, że na sali rozpraw matka pokrzywdzonej na każdej rozprawie siedziała obok matki oskarżonego, dla której również było to traumatyczne przeżycie. M. i Z. I. (1) przebaczyli oskarżonemu, co wyrazili w swoich zeznaniach. Postawa i okazana szczerą zdaniem Sądu skrucha została zatem przyjęta. Wprawdzie Sąd nie miał kontaktu z F. P., ale z pewnością ma oparcie w licznej, kochającego go rodzinie, co pozwala mu poradzić sobie z traumą po odejściu matki. Z kolei dla oskarżonego, młodego chłopaka, który przyjechał do Polski by ciężko pracować i utrzymać swoją rodzinę, ten moment nieroztropności i zażycie narkotyków dla wspomnienia swojego organizmu w dodatkowym zajęciu zarobkowym, również jest brzemienny, choć nieporównywalnie w skutkach. Należy podkreślić, że T. B. nigdy dotychczas nie przebywał w izolacji, nie jest osobą zdemoralizowaną, stąd też zapewne przeświadczenie, że swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem odebrał życie młodej kobiecie, matce dziecka, córce rodziców, jest dla niego również niezwykle traumatyczne. Dlatego waząc karę, przy całym szeregu okoliczności obciążających, o których niżej, te wymienione wyżej fakty Sąd również musiał wziąć pod rozwagę.

Jeśli zaś chodzi o wymiar kary za czyn z art. 177 §2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 kk to najistotniejszym czynnikiem był skutek w postaci śmierci A. I. (1). Przy czym zauważyć należy, że kobieta w żadnym razie nie przyczyniła się do swojej śmierci. Jechała sprawnym rowerem, swoim pasem ruchu. Tymczasem oskarżony prowadził pojazd będąc wpływem metamfetaminy i marihuany, w stanie wymagającym natychmiastowego zatrzymania się i odpoczynku. Suma wymienionych okoliczności w sposób oczywisty uzasadnia konieczność wymierzenia kary 6 lat pozbawienia wolności. Kara ta bowiem ma być nie tylko odpłatą dla oskarżonego za popełnione, ciężkie przestępstwo realizujący tym samym cel wychowawczy, lecz nadto musi mieć charakter zapobiegawczy, aby ostrzeż potencjalnych sprawców, przed dokonaniem podobnych przestępstw.

Nadmienić także należy, że przywołane wyżej okoliczności w pełni uzasadniają także wymiar kary za czyn z art. 178 a § 1 k.k.

Karę łączną Sąd wymierzył z zastosowaniem zasady asperacji. Jedność czasu, miejsca oraz zamiaru z jednej strony, z drugiej natomiast jednak nieco innych charakter naruszonych dóbr za takim rozwiązaniem optował. Kara łączna 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności będzie jednocześnie karą sprawiedliwą i z pewnością uzmysłowi nie tylko oskarżonemu co wydaje się jasne, lecz także innym osobom o nieopłacalności popełniania tego rodzaju przestępstw.

Orzekając środki karne w postaci prowadzenia wszelkich pojazdów w ruchu lądowym, Sąd zastosował art. 42 § 3 k.k. który stanowi, że przy przypisaniu czynu kwalifikowanego z art. 177 §2 k.k. w zw. z art. 178 a § 1 k.k. zakaz ten orzeka się na zawsze. Jako że oskarżony popełnił dodatkowo przestępstwo z art. 178 a § 1 k.k. Sąd orzekł za ten czyn także w/ w środek karny, a następnie łącząc te środki, orzekł jak w pkt VII części dyspozytywnej wyroku.

Zasadnym wydawało się także orzeczenie na rzecz pokrzywdzonych nawiazki w kwocie po 15000 złotych dla małoletniego F. P. i po (...) dla M. I Z. I. (1), choć truizmem jest twierdzenie, że kwota ta nie zrekompensuje ich krzywdy i bólu po stracie najbliższych.

Sąd orzekł również obligatoryjne świadczenie pieniężne w wysokości 5000 złotych.

Zasądził na rzecz oskarżycieli posiłkowych koszty ustanowienia pełnomocnika z wyboru według norm przepisanych i z uwzględnieniem ilości odbytych rozpraw, w których on uczestniczył i zaliczył także oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie przepisów powołanych wyroku i zwalniając od ich ponoszenia – mając na względzie izolację oskarżonego i brak majątku - obciążył nimi Skarb Państwa. Nie wymierzył również z tych samych powodów opłaty.